

Sygn. akt IC 1862/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Hübscher

Protokolant : Karolina Kołodziejczyk

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2013 r. w Świdnicy

sprawy z powództwa K. G.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę 80.000zł

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda K. G. kwotę 40.000 (czterdzieści tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 maja 2012r. do dnia zapłaty ;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. koszty procesu między stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I C 1862/12

UZASADNIENIE

Powód K. G. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) S. A. V. (...) w W. kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od 19 maja 2012 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powód podał, że w dniu (...) roku na skutek wypadku drogowego śmierć poniosła jego matka J. G.. Sprawca wypadku G. S. został skazany wyrokiem z dnia 8 listopada 2005 roku. Sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie.

Powód podał, że śmierć matki była dla niego życiową tragedią, i nie jest w stanie zapomnieć dnia , ani okoliczności, w których dowiedział się o wypadku, jak też miejsca zdarzenia. Powód nie był na to przygotowany, gdyż matka była osobą aktywną, sprawną fizycznie i psychicznie. Powód bardzo kochał matkę, zawsze mógł na nią liczyć. Jest jej wdzięczny za trud jaki włożyła w jego wychowanie. Matkę wspomina jako osobę, dla której rodzina jest wartością najważniejszą. Matka była spoiwem rodziny, organizowała spotkania rodzinne. Po jej śmierci więzy rodzinne poluźniły się, panuje atmosfera żałoby i przygnębienia. Pomimo upływu czasu powód w dalszym ciągu bardzo cierpi. Ma poczucie ogromnej niesprawiedliwości, nie rozumie dlaczego tak wspaiała osoba odeszła w tak tragicznych okolicznościach. Powód stał się osobą zamkniętą w sobie, ma problemy ze snem. Często powraca pamięcią do chwil wspólnie spędzonych z matką i zastanawia się jak wyglądałoby teraz życie jego rodziny gdyby matka nadal przy nim była.

Powód domaga się ustawowych odsetek od dnia 19 maja 2012 roku, gdyż strona pozwana nie ustosunkowała się w terminie 30 dni do przedmiotowego roszczenia.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana przyznała, że ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki wypadku z dnia(...) roku, przyznała też, że przyjęła zgłoszenie szkody, jednakże roszczenie powoda uznała za bezzasadne. Strona pozwana zarzucała, że żądanie pozwu jest nieuzasadnione zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Wprawdzie zachowanie sprawcy wypadku, w którym zginęła J. G. było zawinione, jednakże nie było ono nakierowane na naruszenie dóbr osobistych jej najbliższych. Sprawca wypadku choć umyślnie naruszył prawo o ruchu drogowym, to skutek zdarzenia był już nieumyślny. Oznacza to, że nie istnieje związek przyczynowy pomiędzy skutkiem wypadku i odpowiedzialnością strony pozwanej. Pozwana zarzucała, że z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nie należy się zadośćuczynienie za naruszenie jakiegokolwiek dobra osobistego. Podstawą roszczenia z art. 448 kodeksu cywilnego (kc) nie może być fakt samej śmierci osoby bliskiej, lecz naruszenie konkretnego dobra osobistego. Pozwana twierdziła, że dobro w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie nie mieści się w zakresie przedmiotowym art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Wskazane są tam tylko życie lub zdrowie. Do naruszenia tych dóbr w stosunku do powoda nie doszło, co oznacza, że nie istnieją podstawy do przyjęcia odpowiedzialności strony pozwanej za przedmiotowe zdarzenie.

Strona pozwana podniosła, że roszczenie jest wygórowane co do wysokości i że jego wysokość nie jest adekwatna do skutków wypadku dla powoda, który w żaden sposób nie udokumentował, że leczy się po wypadku u psychiatry lub psychologa.

Bezspornym między stronami jest, że w wyniku wypadku w dniu (...) roku śmierć poniosła matka powoda J. G.. Sprawca wypadku korzystał wówczas z ochrony ubezpieczeniowej strony pozwanej w zakresie odpowiedzialności cywilnej.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) roku w miejscowości B. woj. (...) G. S. kierując samochodem marki P. (...) (nr rej.(...)) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym powodując wypadek w ten sposób, że jadąc od strony K. w kierunku P. nie zachował należytej ostrożności w wyniku czego zjechał na prawe pobocze, gdzie potrącił idącą w kierunku P. pieszą J. G., która w wyniku potrącenia doznała obrażeń ciała, w następstwie których zmarła na miejscu zdarzenia.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w(...) z dnia 8 listopada 2005 roku G. S. skazany został na karę jednego roku i dziesięciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres lat czterech, jak również orzeczono wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres jednego roku.

(dowód : akta sprawy SR w(...)IIK 229/05)

Powód jest jednym z dzieci J. G. . Pismem z dnia 12 kwietnia 2012 roku powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią matki J. G.. Powyższe wezwanie wpłynęło do strony pozwanej w dniu 19 kwietnia 2012 roku. Pismem z dnia 17 maja 2102 roku strona pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia. Pozwana swoje stanowisko uzasadniała tym, że brak jest podstaw do przyjęcia, że z umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych należy się zadośćuczynienie za naruszenie jakiegokolwiek dobra osobistego. Nadto podała, że samo naruszenie dobra osobistego (o ile dobrem tym nie jest zdrowie lub życie) nie może stanowić podstawy do przyjęcia odpowiedzialności z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

dowód: wezwanie do zapłaty z 12.04.2012 r. w aktach szkody)

W dacie śmierci matka powoda miała(...) lata, zamieszkiwała ze swoim synem Z. G. w (...), z którym prowadziła wspólne gospodarstwo domowe. W dacie śmierci matki powód miał (...) lat, zamieszkiwał w K., który jest oddalony od miejsca zamieszkania matki powoda o 2 km.

W tym czasie powód był zatrudniony w Niemczech i zajmował się produkcją (...). Powód zamieszkuje w K. od 30 lat ze swoją rodziną. O wypadku powód dowiedział się telefonicznie od swojej siostry, wówczas wykonywał prace

remontowe swojego budynku. Gdy otrzymał tę informację, udał się na miejsce zdarzenia i zobaczył, że jego matka jest przykryta czarnym workiem. Od daty śmierci matki powód ma kłopoty ze snem i dlatego zażywał leki nasenne. Powód nie leczył się po stracie matki i nie korzystał ze wsparcia psychologicznego ani psychiatrycznego. W 2007 roku powód zrezygnował z pracy w Niemczech, gdyż zaczął popełniać błędy i nie był już tak kreatywny po śmierci matki. Dotychczas powodowi towarzyszy obraz z miejsca wypadku, ma problemy z koncentracją i podczas pracy musi robić przerwy. Po śmierci matki więzy rodzinne uległy rozluźnieniu. Rodzina powoda już nie spotyka się w liczonym rodzinnym gronie, jak to miało miejsce za czasów życia matki. Matka powoda jest pochowana w (...) i powód często przychodzi na jej grób.

(dowód: oświadczenie powoda k.59 , e-protokół k. 61, zeznanie powoda k.98, e-protokół k.99, opinia sądowo – psychologiczna B. W. z 05.02.2013 r., k. 77)

Przed śmiercią matka powoda odwiedzała jego rodzinę 3 – 4 razy w tygodniu, przygotowywała posiłki, zajmowała się dziećmi, wprowadzała dużo radości w domu powoda.

(dowód: zeznania powoda j.w.)

Śmierć matki była dla powoda silnie stresującym wydarzeniem życiowym. Znacznie pogorszyło się jego samopoczucie, nasiliły się obawy i lęki, znacznie spadła aktywność życiowa, zmniejszyła się jego odporność na sytuacje zagrażające i wymagające zaangażowania. U powoda wystąpiły lęki i niepokój, depresyjny nastrój, skłonność do zamartwiania się, poczucie bezradności i beznadziei, przygnębienie, smutek, zaburzenia snu. Afekt powoda uległ silnemu stłumieniu, przyjął postawę wycofania, doszło do obniżenia zdolności koncentracji i w konsekwencji spadek sprawności zawodowej oraz pogorszenie relacji z otoczeniem. Powód ma ambiwalentny stosunek do przyszłości i jest przekonany o tym, że jego wysiłki i działania nie mają wpływu na dalsze losy. Powód ograniczył swoje kontakty społeczne, swoją uwagę, myśli i działania skoncentrował na radzeniu sobie z utratą osoby bliskiej.

(dowód: opinia sądowo – psychologiczna B. W. z 05.02.2013 r., k. 80)

Stan psychiczny powoda uległ powolnej, stopniowej poprawie. Powód stara się realizować codzienne obowiązki, jednakże można wciąż zaobserwować pozostającą w związku ze śmiercią matki, niewłaściwą, obniżoną samoocenę, pesymizm, zaburzenia snu, zaburzenia uwagi, wycofaną postawę i umiarkowane przygnębienie oraz brak zdolności do radosnego przeżywania.

(dowód: opinia sądowo – psychologiczna B. W. z 05.02.2013 r., k. 80)

Obecnie wskazana jest dla powoda psychoterapia ukierunkowana na rozładowanie negatywnych emocji i napięć, zgromadzonych w ostatnich latach w związku ze śmiercią matki, odbudowa mechanizmów obronnych i poprawa samooceny. Psychoterapia pomogłaby powodowi odzyskać optymizm, poczucie zadowolenia, satysfakcji i radości życia.

(dowód: opinia sądowo – psychologiczna B. W. z 05.02.2013 r., k. 80)

Ustalenia stanu faktycznego zostały poczynione w oparciu o opinię biegłego psychologa dra n. hum. B. W., który bazował na wynikach badania powoda oraz na zeznaniach samego powoda K. G..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Podstawę prawną zgłoszonego i dochodzonego przez powoda w niniejszej sprawie roszczenia stanowi treść art. 448 kodeksu cywilnego (kc) w zw. z art. 24 kc. Spór w sprawie dotyczył natury prawnej i zasadności dochodzenia zadośćuczynienia w oparciu o naruszenie dóbr osobistych w sytuacji utraty członka rodziny.

Z uwagi na fakt, iż przedmiotowe zdarzenie miało miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, tj. przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 r. Nr 116, poz. 731), w zakresie oceny skutków przedmiotowego zdarzenia brak było przepisu umożliwiającego bezpośrednio domaganie się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

W orzecznictwie przyjęła się jednak zasada, zgodnie z którą najbliższemu członkowi rodziny zmarłego, w sytuacji kiedy jego śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem (...) roku, przysługuje na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24§1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, Lex nr 604152; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. akt IV CSK 307/09, OSP 2011/2/15 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 r., sygn. akt I ACa 1137/07, POSAG 2008/1/50-55). Sąd Okręgowy powyższe poglądy podziela.

Z przepisu art. 24§1 kc wynika, iż nie każde naruszenie dobra osobistego umożliwia wystąpienie z roszczeniami ochronnymi. Jest to możliwe dopiero wtedy, gdy działanie naruszającego będzie bezprawne, tj. sprzeczne z prawem lub godzące w zasady współżycia społecznego. Ciężar wykazania, że nastąpiło naruszenie dobra osobistego, zgodnie z art. 6 kc spoczywa na powodzie. Pozwany zaś, w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, może wówczas wykazać, iż jego działanie naruszające dobro osobiste powoda nie ma charakteru bezprawnego.

Zdaniem Sądu naruszenie dobra osobistego powoda zostało wykazane. Skazany sprawca wypadku, za którego strona pozwana odpowiada gwarancyjnie, dopuścił się nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czego skutkiem była śmierć matki powoda. Postępowanie dowodowe wykazało, że więź między powodem a matką była silna. Tym samym jej przedwczesna śmierć naruszyła dobro osobiste powoda, jakim jest więź rodzinna. W takim wypadku zadośćuczynienie ma zrekompensować, niezależnie od bólu spowodowanego śmiercią osoby bliskiej, właśnie krzywdę spowodowaną przedwczesną utratą członka rodziny. Skoro szerokie ujęcie art. 448 kc pozwala na zasądzenie zadośćuczynienia za naruszenie każdego dobra osobistego, a w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z zawinionym działaniem sprawcy wypadku komunikacyjnego, który powodując śmierć jego ofiary godzi zarazem w dobro osobiste powoda, jakim jest prawo do życia w rodzinie – to takie naruszenie wymaga rekompensaty.

Z art. 24 kc wynika domniemanie bezprawności, co w sposób korzystny dla pokrzywdzonego wpływa na rozłożenie ciężaru dowodu oraz ryzyka niewyjaśnienia okoliczności stanu faktycznego, od których bezprawność zależy. Z kolei treść art. 23 kc stanowi o katalogu dóbr osobistych, który ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego

w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 kc i 24 kc jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 kc należy zaliczyć również, m. in. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub płęć człowieka.

Nadto nie ulega żadnej wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych sobie osób, które łączy szczególna więź wynikająca z zawarcia małżeństwa, czy też pokrewieństwa, podlega ochronie prawa. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także wartością uznaną za dobro podlegające ochronie prawnej.

Ustawodawca w art. 71 Konstytucji RP wskazał jednoznacznie, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (kr i o), zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do

podstawowych obowiązków małżonków. Wynika z tego, że więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste jej członków i podlega ochronie na podstawie art. 23 kc i 24 kc (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. akt IV CSK 307/09, OSP 2011/2/15).

Jest bezsporne, iż zachowanie sprawcy wypadku, w wyniku którego zginęła matka powoda było bezprawne, gdyż został on za to prawomocnie skazany (art. 11 kpc) oraz, że pomiędzy powodem i jego matką istniała silna i pozytywna więź emocjonalna, a jej zerwanie spowodowało u powoda ból i cierpienie (krzywdę).

W orzecznictwie jest już utrwalone stanowisko, że prawo do życia w rodzinie i utrzymywania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny, którzy na podstawie art. 448 w zw. z art. 24§1 kc mogą domagać się zadośćuczynienia, jeśli zerwanie tej więzi powoduje ból i cierpienie, rodzi poczucie krzywdy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718).

Co do zasady, powodowi przysługuje więc zadośćuczynienie na podstawie art. 448 w zw. z art. 24§1 kc. Inną kwestią jest wysokość tego zadośćuczynienia, gdyż niewątpliwie żądana kwota 80.000 złotych jest wygórowana. Przy bezspornej odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku, do rozważenia pozostawała wysokość uzasadnionego roszczenia powoda.

W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj

i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254).

Zdaniem Sądu roszczenie powoda jest uzasadnione co do zasady. Podstawową przesłanką warunkującą domaganie się zadośćuczynienia jest doznanie szkody niemajątkowej (krzywdy). Krzywda ta utożsamiana jest z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej jednostki i musi być konsekwencją naruszenia dóbr osobistych, a nie majątkowych. W przypadku szkody niemajątkowej chodzi przede wszystkim o cierpienia psychiczne. Inaczej mówiąc, jest to szkoda niemajątkowa, która objawia się przede wszystkim w dotkliwych ujemnych przeżyciach psychicznych, bólu, żalu, poczucia straty, osamotnienia, braku oparcia otrzymywanego dotychczas od bliskiej osoby. W sytuacjach, gdy zaburzenia emocjonalne osób po stracie osoby najbliższej nie doprowadziły do zaburzeń psychicznych, które wymagałyby interwencji medycznej (np. konieczności podjęcia terapii), krzywda ta z trudem poddaje się obiektywizacji, a tym samym racjonalnej ocenie. Można jednak sformułować pogląd, że w przypadku najbliższych członków (matki, męża, dzieci czy wnuków) normalnie funkcjonującej rodziny - takie przeżycia psychiczne będą typowe, a istnienie takiej krzywdy ma charakter oczywisty, notoryjny i jest wręcz objęte domniemaniem faktycznym. Zasadniczo zatem postępowanie dowodowe w tego rodzaju sprawach ogranicza się wyłącznie do dowodów z zeznań powodów czy pozostałych dowodów osobowych, dotyczących w głównej mierze relacji zmarłego z osobami domagającymi się zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej. Kwestia zasadności tegoż roszczenia wydaje się być oczywista.

W kwestii natomiast kryteriów przyznawania zadośćuczynienia to z uwagi na brak jednoznacznych przesłanek dotyczących wysokości zadośćuczynienia Sąd kierował się przesłankami, które wielokrotnie pojawiają się w orzecznictwie dotyczącym zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 445 kc. I tak w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że zadośćuczynienie winno mieć charakter kompensacyjny oraz przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może mieć charakteru stricte i wyłącznie symbolicznego, a nadto powinno stanowić przynajmniej w części zaspokojenie z powodu śmierci osoby bliskiej. Poza powyższym przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia winno się

brać pod uwagę stopień nasilenia cierpień psychicznych, ich długotrwałość, a także wiek poszkodowanego oraz rodzaj więzi jaka łączyła daną osobę z osobą zmarłą.

Trzeba się zgodzić z poglądem, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 kc powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie.

W niniejszej sprawie powód do chwili obecnej nie może pogodzić się ze stratą matki, mimo że od jej śmierci upłynęło ponad 7 lat. Do tej pory powodowi pojawia się przed oczami obraz z miejsca wypadku, gdzie jego matka leży przykryta czarnym workiem. Dla powoda było to niewątpliwie dramatyczne doświadczenie i przeżył wówczas duży wstrząs psychiczny. W związku ze śmiercią matki powód ma niewłaściwą, obniżoną samoocenę i wycofaną postawę. Towarzyszy mu umiarkowane przygnębienie oraz brak zdolności do radosnego przeżywania, pesymizm, zaburzenia snu i zaburzenia uwagi. Śmierć matki była dla powoda silnie stresującym wydarzeniem życiowym, przyczyniła się do znacznego pogorszenia jego samopoczucia, spowodowała nasilenie obaw i lęków, znaczny spadek aktywności życiowej, zmniejszenie odporności na sytuacje zagrażające i wymagające zaangażowania. Wystąpiły u powoda lęki i niepokój, depresyjny nastrój, skłonność do zamartwiania się, poczucie bezradności i beznadziei, przygnębienie smutek. Wskutek obniżenia zdolności koncentracji nastąpił spadek sprawności zawodowej oraz pogorszenie relacji z otoczeniem. Z tych względów powód w 2007 roku zrezygnował z pracy w Niemczech. Powód ograniczył swoje kontakty społeczne, swoją uwagę, myśli i działania skoncentrował na radzeniu sobie z utratą osoby bliskiej, jest przekonany o tym, że jego wysiłki i działania nie mają wpływu na dalsze losy. Wskazane jest podjęcie przez powoda psychoterapii ukierunkowanej na rozładowanie negatywnych emocji i napięć, zgromadzonych w ostatnich latach w związku ze śmiercią matki, odbudowę mechanizmów obronnych i poprawę samooceny.

Z powyższych względów Sąd uznał, że zasadnym jest w okolicznościach przedmiotowej sprawy zasądzenie na rzecz powoda kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24§1 kc.

Strona pozwana stała na stanowisku, że delikt sprawcy skierowany był przeciwko zdrowiu i życiu a nie dobru osobistemu powoda. Ustosunkowując się do linii obrony strony pozwanej wskazać należy, że wprowadzenie art. 446§4 kc doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (tak m.in. uchwała z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10; wyrok z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128; wyrok z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010/3/91; wyrok z 6 lutego 2008 r., II CSK 459/07, LEX nr 950430; uchwała z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152; wyrok z 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, LEX nr 846563; wyrok z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718).

W uchwale z 20 grudnia 2012 roku (III CZP 93/12 - nie publ.) Sąd Najwyższy nie tylko potwierdził ten pogląd, ale także rozwiął wątpliwości co do odpowiedzialności w tym zakresie zakładu ubezpieczeń, stwierdzając, że: „artykuł 34 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 roku - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.”.

Jeżeli chodzi natomiast o odsetki, to zasadą jest, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez pokrzywdzonego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455§1 kc). Od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481§1 k.c.). Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien zatem spełnić swoje świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek od należnej wierzycielowi sumy.

W judykaturze przyjmuje się również, że przy odpowiedzialności deliktowej wezwanie do zapłaty związane jest z datą doręczenia odpisu pozwu, chyba że strona wykaże istnienie wcześniejszego wezwania przedsądowego (por. wyrok SN z dnia 20 stycznia 2004 roku, II CK 364/02). Powód wykazał istnienie takiego wezwania z 12 kwietnia 2012 roku, zaś strona pozwana w piśmie z dnia 17 maja 2012 roku odmówiła wypłaty zadośćuczynienia. W piśmie z dnia 12 kwietnia 2012 roku, które wpłynęło do strony pozwanej 19 kwietnia 2012 roku powód zgłosił żądanie zadośćuczynienia, domagając się 100.000 zł i przedstawił wyczerpująco okoliczności faktyczne przemawiające za przyznaniem mu zadośćuczynienia. Skoro strona pozwana została wezwana do wypłaty zadośćuczynienia, a Sąd uznał za odpowiednią sumę zadośćuczynienia 40.000 zł, mieszczącą się w tej żądanej przez powoda w piśmie przesądowym, to przyjąć należało wymagalność roszczenia co do kwoty 40.000 zł z dniem 19 maja 2012 roku, przyznając odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z żądaniem pozwu.

Tym się kierując orzeczono jak w pkt I sentencji wyroku.

Zdaniem Sądu, żądana przez powoda kwota tytułem zadośćuczynienia 80.000 zł jest wygórowana i nie zasługuje na akceptację, tym bardziej, że powód nie podał kryterium, którym kierował się przy ustalaniu tej kwoty. Sąd uznał, że właściwą kwotą świadczenia będzie 40.000 zł, co odpowiada wymiarowi doznanej przez powoda krzywdy. Oddalając powództwo w pozostałym zakresie Sąd miał na uwadze również, że w zasadniczej części skutki wypadku już są utrwalone i nie powinny się pogarszać. Stan psychiczny powoda ulega powolnej stopniowej poprawie i powód realizuje codzienne obowiązki, a zatem powód odnalazł się w nowej rzeczywistości. W świetle poczynionych ustaleń wskazać również należy, że w chwili śmierci matki powód był już osobą dorosłą, prowadził ustabilizowane życie i od około 30 lat zamieszkiwał ze swoją rodziną w K.. Nie można zatem przyjąć, by powód miał nadmierne poczucie osamotnienia i pustki, zwłaszcza że powód w tym czasie pracował w Niemczech, zatem w domu rodzinnym przebywał wtedy, gdy miał przerwy w pracy. Ponadto powód przyznał przed Sądem, że po śmierci matki nie widział potrzeby jakiegokolwiek leczenia doznanej traumy. Podjęcie psychoterapii pomogłoby powodowi odzyskać optymizm, poczucie zadowolenia satysfakcji i radości życia, złagodziłoby jego cierpienia moralne. Powód nie korzystał ze wsparcia psychologicznego ani wsparcia psychiatrycznego w okresie następującym bezpośrednio po śmierci swojej matki, a takie wsparcie ułatwiłoby mu poradzenie sobie ze stratą i przyczyniło do złagodzenia objawów.

Zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie doznanych cierpień moralnych, zaś ustalona przez Sąd wysokość zadośćuczynienia na poziomie 40.000 zł pozostaje w zależności zarówno od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania oraz ich skutków jakie być może powód będzie zmuszony znosić w przyszłości. Zadośćuczynienie winno mieć charakter kompensacyjny i przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Kompensata majątkowa z kolei winna mieć na celu przezwycięzenie przykrych doznań i wobec tego winna być rozumiana szeroko, gdyż obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna ekonomicznie, a ponadto przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne, jednakże wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Tym się kierując Sąd uznał, że dalej idące powództwo należało oddalić.

Zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik sprawy, zawartą w art. 98 kpc, w postępowaniu procesowym strona przegrywająca zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty procesu. Odstąpienie od niej jest możliwe w wypadku wydania rozstrzygnięć o częściowym uwzględnieniu żądań, jeżeli przeciwnik uległ co do nieznacznej części żądania albo określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu (art. 100 zd. 2 kpc), ugodowego załatwienia sprawy (art. 104 kpc), bądź w sytuacjach szczególnych uzasadnionych zasadą słuszności (art. 102 kpc), zawinieniem strony polegającym na niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniu (art. 103 kpc). Odpowiednikiem wskazanej zasady w odniesieniu do rozstrzygnięć o częściowym uwzględnieniu żądań stron jest art. 100 zd. 1 kpc. Ze względów pragmatycznych ustawodawca dopuścił jednak w tych sprawach, w miejsce samodzielnych rozstrzygnięć o kosztach postępowania, po dokonaniu rozrachunku i odpowiednio do jego wyniku i treści orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie wydawanie postanowień o

wzajemnym zniesieniu lub stosunkowym rozdzieleniu kosztów postępowania. Oznacza to, że uzupełnieniem reguły odpowiedzialności za wynik sprawy jest zasada kompensaty. Podjęcie postanowienia w oparciu o art. 100 zd. 1 kpc wymaga ustalenia proporcji między zgłoszonymi a uwzględnionymi żądaniami i zarzutami stron a wynikiem procesu. Jeżeli strony w równym lub zbliżonym stopniu wygrały i przegrały proces, a poniesione przez nie koszty nie pozostają w dysproporcji, właściwym rozstrzygnięciem jest zniesienie wyłożonych kosztów postępowania.

W przedmiotowej sprawie żądanie zostało uwzględnione w połowie, tym samym strony w równym stopniu wygrały i przegrały proces, dlatego rozstrzygnięcie o zniesieniu kosztów tego postępowania co do zasady znajduje oparcie w przepisie art. 100 zd. 1 kpc.

Mając powyższe na uwadze, sąd orzekł jak w wyroku.